



NA DZIKIM ZACHODZIE

Western Gorączka złota

To się działo dawno temu,
Żyłem wtedy w USA,
Miałem mały dom na prerii,
Zamiast konia miałem psa,
Kiedyś na mój piękny ganek,
Przyszedł kowboj - chłop na schwał,
Dwa rumieńce, smutne oczy,
On gorączkę złota miał.

Gorączka ta,
Zawsze do przodu nas gna,
Gorączka ta,
Objawy dziwne ma,
W gorączce tej,
Chcesz ciągle więcej, nie mniej,
Gorączka złota - ty w kłopotach jesteś,
Jak wyleczyć się z niej?

I ten kowboj do mnie mówi,
"Popatrz w górę rzeki tam,
Jeśli chciałbyś być bogaty,
Pełne złota miejsce znam,
Wejdz do rzeki razem ze mną,
Sitko w swoje ręce weź,
I wyławiaj czyste złoto."
Moje plecy przeszedł dreszcz.

Gorączka ta,
Zawsze do przodu nas gna,
Gorączka ta,
Objawy dziwne ma,
W gorączce tej,
Chcesz ciągle więcej, nie mniej,
Gorączka złota - ty w kłopotach jesteś,
Jak wyleczyć się z niej?

Dzisiaj jestem przedszkolakiem,
Jeszcze czasem czuję to,
Kiedy widzę, że gdzieś w sklepie,
Nowych jest zabawek sto,
A mój tata nowe auto chce,
Choć jedno auto ma,
To ja mówię mu: tatusiu,
Co nam ta gorączka da?

Gorączka ta,
Zawsze do przodu nas gna,
Gorączka ta,
Objawy dziwne ma,
Gorączce tej,
Ty prosto w buzie się śmiejesz,
I cieszysz się tym co masz,
Receptę znasz,
Wiesz
Jak wyleczyć się z niej.

Mam trzy lalki, nowej nie chcę nie,
Wolę tato byś przytulił mnie.

Wiem, że możesz misie kupić trzy,
Zamiast tego coś opowiedz mi.

„To opowiem ci o Dzikim Zachodzie
Dawno, dawno temu, żyli tam Indianie i Kowboje
Kowboje jeździli konno i nosili kapelusze,
A porządku na Dzikim Zachodzie pilnował szeryf”

Nowej lalki tato nie chcę nie,
Lepiej przytul (x 3) mnie